

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2020 roku Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda F. W. kwotę 8.794,01 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2016 roku o dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 2.457 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2). Ponadto Sąd Rejonowy przyznał adwokat M. B. wynagrodzenie z tytułu ustanowienia jej kuratorem w sprawie w wysokości 720 złotych, które nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radomsku (pkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 351,99 złotych tytułem brakujących wydatków dla biegłego i kwotę 720 złotych tytułem należnego wynagrodzenia dla kuratora (pkt 4).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu 22 października 2013 roku małoletni powód F. W. przyjechał wraz ze swoją matką A. W. (1) do swojej babci A. W. (2), która prowadzi gospodarstwo rolne mieszczące się w R. przy ulicy (...). Przed przyjazdem wnuczka A. W. (2) robiła porządki na podwórzu – grabiła suche liście i łęciny po ziemniakach, a następnie je spalała.

Po przyjeździe synowej z wnuczką dopalające się ognisko zostało pozostawione bez należytego zabezpieczenia. A. W. (2) zaprosiła synową do domu na kawę, a małoletni powód poszedł na podwórze w celu zabawy na świeżym powietrzu. Małoletni przeszedł na drugą część podwórka, gdzie zazwyczaj chodzą kury i teren ten jest odgradzony od pozostałej części podwórka. Na teren ten przechodzi się przez furtkę, którą zamyka się na sznurek. Furtka w tym dniu nie była jednak zamknięta na sznurek i można było przez nią swobodnie przejść. Na terenie tym właśnie znajdowało się przygaszone ognisko. Po pewnej chwili kobiety usłyszały krzyk i płacz małoletniego F., wybiegły z domu i podbiegły do dziecka. Okazało się, że F. wszedł na żarzące się ognisko i doznał oparzeń prawej stopy. W miejscu, gdzie był żar nie wydobywał się dym, a miejsce pogorzeliska nie było w żaden sposób zabezpieczone. A. W. (2) wraz z synową zawiozły dziecko na (...) w R., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. W szpitalu stwierdzono oparzenia termiczne i chemiczne II stopnia okolicy stawu skokowego i stopy.

Od dnia 31 października 2013 roku małoletni F. był leczony w (...) w Ł.. Po opuszczeniu szpitala został skierowany do leczenia w (...) w Ł. – (...). Leczenie zakończono w dniu 20 stycznia 2014 roku.

Obrażenia ciała związane z urazem z dnia 22 października 2013 roku, których doznał powód spowodowały rozstrój zdrowia i cierpienia fizyczne z powodu bólu, ograniczenia aktywności fizycznej oraz ograniczenia spowodowane koniecznością leczenia, a więc przebywania poza domem, w otoczeniu osób nieznanym sobie, co dla dziecka niespełna czteroletniego jest zazwyczaj przeżyciem traumatycznym. Zwłaszcza okres od 22 października 2013 roku i okres pobytu w (...) w Ł., z powodu konieczności leczenia poza domem rodzinnym były dla powoda szczególnie uciążliwe. Stopień odczuwania bólu był na poziomie 8 według skali od 0 do 10. Ból ten był odczuwany kilka dni po zdarzeniu. Po opuszczeniu (...) w Ł. dolegliwości bólowe nie były na tyle nasilone, aby je neutralizować lekami przeciwbólowymi, a głównym problemem powodującym ograniczenia w poruszaniu się, była dla powoda gojąca się rana pooparzeniowa. Okres rekonwalescencji po zakończonym leczeniu trwał jeszcze 3 miesiące, albowiem część podeszwowa stopy jest najbardziej narażona na urazy, które z powodu powstałej po wygojeniu rany pooparzeniowej blizny powodują różnego rodzaju dolegliwości przy chodzeniu, przy nastąpieniu na nierówności lub leżący przedmiot.

Powód wymagał pomocy osób trzecich od dnia zdarzenia do dnia przyjęcia do (...) w Ł. w wymiarze od 6 do 8 godzin dziennie, a potem przez około 2 godziny dziennie do dnia zakończenia leczenia. Powód wymagał zmiany opatrunków, pielęgnacji rany, a później pielęgnacji blizny, masażu blizny maścią silosową.

U powoda w wyniku zdarzenia doszło do powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 5%. Cały proces leczenia przebiegł zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej.

Po zgłoszeniu szkody do pozwanego, pozwany nie przyjął odpowiedzialności za skutki zdarzenia i odmówił wypłaty odszkodowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Motywuując powyższe wskazał, że zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez tego rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, którego następstwem jest m. in. uszkodzenie ciała. Odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej (art. 52 ww. ustawy).

W ocenie Sądu Rejonowego do wypadku, w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznał powód w przedmiotowej sprawie, doszło w gospodarstwie rolnym (...) z jej winy.

Ze złożonych przez świadka A. W. (1) zeznań wynika, że na terenie gospodarstwa rolnego jej teściowej, a dokładnie na jej podwórku znajdowało się żarzące ognisko, w żaden sposób nie zabezpieczone, co stało się bezpośrednią przyczyną urazu jakiego doznał powód. Powód wchodząc na teren podwórka, które było odgrodzone od pozostałej części swobodnie przeszedł przez furtkę, która nie była zamknięta i dostał się na teren, gdzie się liście i łęciny po ziemniakach.

Niewątpliwie takie czynności pozostają w bezpośrednim związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym, albowiem uprzątnięcie terenu podwórka z łęcin po ziemniakach i zgrabianie suchych liści są typowymi czynnościami, które wykonuje rolnik, np. po zwiezieniu ziemniaków z pola i chcąc wyeliminować szkodniki ze zgniłych liści. Słusznie podniósł pozwany, że spalanie łątów i liści jest niedozwolone zgodnie z art. 155 ustawy z dnia 14 lutego 2012 roku o odpadach. Zgodnie z tym przepisem termiczne przekształcenie odpadów dopuszczalne jest tylko w spalarniach, a niezachowanie tego wymogu jest karane karą grzywny na podstawie art. 191 cytowanej ustawy. Tym bardziej zatem działanie A. W. (2), która spalała liście i łąty miało charakter niedozwolony, zatem w tych warunkach A. W. (2) obciąża odpowiedzialność za powstałą u powoda szkodę.

W chwili zdarzenia A. W. (2) jako właścicielka gospodarstwa rolnego w którym doszło do zdarzenia, posiadała zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Okoliczność ta rodzi więc odpowiedzialność po stronie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Z kolei stosownie do treści art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) odpowiedzialność rolnika za wyrządzoną na terenie jego gospodarstwa rolnego szkodę oparta jest na zasadzie winy.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność A. W. (2) za powstałą szkodę, co w konsekwencji rodzi odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, wynika z faktu niedozwolonego spalania odpadów w gospodarstwie rolnym i nienależytego zabezpieczenia terenu podwórka w miejscu gdzie te odpady były spalane.

W ocenie Sądu I instancji zachowanie takie charakteryzowało się niedbalstwem, albowiem A. W. (2) powinna zdawać sobie sprawę z możliwości dostania się dziecka na ten teren, gdzie było wcześniej ognisko, a potem znajdował się niedogaszony żar. Za ten niebezpieczny stan w całości odpowiada zatem A. W. (2), która jako właścicielka gospodarstwa rolnego była zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa tak domownikom, jak i też gościom.

Podstawą prawną żądania strony powodowej w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia jest art. 445 § 1 k.c., stosownie do którego treści sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego

za doznaną krzywdę w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zrehabilitowanie osobie pokrzywdzonej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych odczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi).

Zasądzone na rzecz danej osoby zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny w związku z czym jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać dla strony jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy jednoczesnym uwzględnieniu aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa. Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sąd powinien mieć na uwadze stopień cierpień, jakich doznała osoba pokrzywdzona, rodzaj doznanych przez nią obrażeń oraz okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy na wniosek strony powodowej, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda. Opinia biegłego sądowego stanowiła podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, była rzetelna i nie budziła żadnych wątpliwości.

Powód w wyniku zdarzenia z dnia 22 października 2013 doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Biegły sądowy w sposób precyzyjny opisał stopień odczuwanego przez powoda bólu po zdarzeniu, konsekwencje dla jego poczucia psychicznego, proces leczenia jak i proces rekonwalescencji. Niewątpliwie należy uznać, że powód jako małoletnie 4-letnie dziecko doznał traumatycznego przeżycia nie tylko z samym zdarzeniem, ale i całym późniejszym procesem leczenia, które jak wiadomo przy oparzeniach jest bardzo bolesne.

Powód nie mógł chodzić przez dłuższy czas, bawić się swobodnie, nie mógł spędzać czasu w ulubiony sposób. Przeżywał leczenie poza domem w obecności obcych osób i cierpiał z powodu bólu.

W tej sytuacji biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, jakie z uwagi na treść art. 445 k.c. powinny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty należnej osobie poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia (przede wszystkim powstały u powoda uraz, długotrwałość i stopień cierpień po wypadku, ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu] Sąd Rejonowy uznał, iż zadośćuczynienie należne powodowi powinno wynosić co najmniej 15.000 złotych. Sąd nie mógł jednakże orzekać ponad żądanie zgłoszone w pozwie co do kwoty 8.000 złotych w tym zakresie.

Oprócz zadośćuczynienia powód zażądał nadto odszkodowania za poniesione koszty leczenia, utracony zarobek oraz koszty opieki osób trzecich.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Na poniesione przez powoda koszty związane ze szkodą złożyły się między innymi koszty dojazdu z R. do Ł. w wysokości 794,01 złotych. Odległość z R. do Ł. wynosi około 95 kilometrów. Odbycie 5 wizyt w szpitalach wiązało się zatem z koniecznością pokonania 950 kilometrów. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy to kwota $950 \times 0,8358 = 794,01$ złotych. Zgodnie bowiem z § 2 cytowanego rozporządzenia koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa się według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, które nie mogą być wyższe niż dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ – 0,8358 złotych.

Łączną kwotę 8.794,01 złotych Sąd I instancji zasądził wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Ponadto na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej z dnia 9 marca 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 5361) Sąd Rejonowy przyznał adwokat M. B. wynagrodzenie z tytułu ustanowienia jej kuratorem w wysokości 720 złotych oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 351,99 złotych tytułem należnych brakujących wydatków dla biegłego i kwotę 720 złotych tytułem należnego wynagrodzenia dla kuratora ustanowionego dla powoda.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pełnomocnik pozwanego (...) z siedzibą w W.. Apelujący zarzucił wyrokowi: obrazę prawa materialnego, tj.:

– art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – poprzez wadliwą ocenę prawną, zgodnie z którą podjęte przez ubezpieczoną posiadaczkę gospodarstwa rolnego, na terenie gospodarstwa nielegalne działania polegające na wypalaniu łąk ziemniaczanych, było przejawem posiadania tego gospodarstwa, przez co szkoda na osobie małoletniego powoda pozostawała w związku z posiadaniem tego gospodarstwa, co skutkowało odpowiedzialnością cywilną pozwanego, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego;

– art. 361 k.c. poprzez błędną ocenę, że doznanie przez małoletniego powoda – poruszającego się bez opieki rodzica po terenie gospodarstwa rolnego, na którym prowadzone były nielegalne czynności wypalania łąk ziemniaczanych, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z posiadaniem gospodarstwa, a nie z niedopełnieniem przez przedstawicielkę ustawową małoletniego obowiązku opieki i zapewnienia mu bezpieczeństwa.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach procesu za I instancję według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Ponadto wniósł o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Przebieg wypadku, któremu uległ małoletni powód w dniu 22 października 2013 roku, jak i wysokość doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu i krzywdy były niesporne między stronami.

Spór sprowadzał się w istocie do ustalenia, czy pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku w oparciu o umowę ubezpieczenia OC rolników zawartą z A. W. (2).

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214 ze zm.) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Powyższy przepis określa w sposób generalny przesłanki warunkujące powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela z tytułu posiadania przez rolnika obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Warunkiem powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego w ramach polisy OC rolników jest ustalenie, że za jej powstanie odpowiada na podstawie przepisów prawa cywilnego rolnik lub osoby wymienione w art. 50 ust. 1 ww. ustawy oraz ustalenie, że szkoda powstaje w ścisłym związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, zaś jej następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowie, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność cywilną rolnika można rozpatrywać na płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie winy lub ryzyka, a odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter gwarancyjny, przy czym o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje zawsze odpowiedzialność cywilna rolnika.

Dodać należy, że przesłanki odpowiedzialności cywilnej rolnika wyznaczone przez powyższy przepis wymagają powiązania funkcjonalnego czynności wyrządzającej szkodę z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Są to czynności w postaci zasiewów, zbioru zbóż i roślin oraz związane z hodowlą zwierząt przeznaczonych na ubój, ale także wszystkie te czynności, które wiążą się z przetwarzaniem płodów rolnych (zbóż, roślin, czy hodowanych zwierząt (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 806/16, LEX nr 2376885 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 lutego 2019 roku, I ACa 779/19, LEX nr 2635186).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie spełnione zostały wszystkie określone w powyższym przepisie przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Z niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika jednoznacznie, że do wypadku, w wyniku którego doznał uszczerbku na zdrowiu powód, doszło z winy jego babki, będącej posiadaczką gospodarstwa rolnego i objętej umową ubezpieczenia OC rolników zawartą z pozwanym, która to nie zabezpieczyła w sposób właściwy żarzącego się na podwórku ogniska, w którym wypalano zebrane liście i łęty ziemniaczane.

Wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego czynności związane z uprzątnięciem podwórka z zebranych liści i łętów ziemniaczanych są niewątpliwie czynnościami związanymi z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego.

Oceny tej nie zmienia w żaden sposób okoliczność, czy czynności te były zgodne, czy sprzeczne z prawem, skoro to ubezpieczyciel ponosi na podstawie art. 50 ust. 1 ww. ustawy odpowiedzialność za zawinione działania rolnika w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego powodujące szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).